

Dni Polskie na Ukrainie

LWÓW (PAP)
Część delegacji polskiej, która bawi na Ukrainie z okazji Dni Kultury Polskiej odwiedziła Drohobycz, Truskawiec i Borysław. Goście polscy wzięli udział w zorganizowaniu w Drohobyczu uroczystej akademii poświęconej Dniom Kultury Polskiej na Ukrainie.

✱
STALINO (PAP)
Polska delegacja kulturalna z wiceministrem oświaty Zofią Dembińską na czele przyjmowana była 13 sierpnia niezwykle serdecznie przez przedstawicieli społeczeństwa Zagłębia Donieckiego w Ługańsku, a następnie w Stalino. W Ługańsku goście polscy zwiedzili ogromną fabrykę elektrowozów, po czym gorąco witani przez licznie zebranych mieszkańców miasta wzięli udział w uroczystej akademii poświęconej Dniom Kultury Polskiej. W sercu Donbasu, mieście Stalino, delegaci polscy spotkali się w jednej z najstarszych kopalń węgla z górnikami.

✱
RÓWNO (PAP)
W Parku Kultury i Wypoczynku im. Szewczenki w Równem otwarto 13 bm. wielką wystawę poświęconą życiu, kulturze i osiągnięciom w budowie socjalizmu w Polsce.

✱
SEWASTOPOL (PAP)
Wiceadmirał Czursin — pierwszy zastępca dowódcy floty czarnomorskiej w towarzystwie grupy oficerów przybył w środę na pokład okrętu szkolnego „Gryf”, aby złożyć rewizytę komendantowi Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej im. Komandorowi Leszczyńskiemu i dowódcy okrętu kapitanowi Romiszewskiemu. Konradmirał P. Kolesnik wydał przyjęcie na część gości z Polski.

W godzinach popołudniowych załoga „Gryfa” przyjęła u siebie słuchaczy Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej im. Nachimowa. Wieczorem w klubie marynarzy odbyło się spotkanie marynarzy polskich z ich kolegami z Sewastopola.

Centralne uroczystości Dnia Energetyka w Koninie

(Inf. wł.)
Dzień Energetyka, który przypada 1 września, w tym roku obchodzić będziemy szczególnie uroczysto w Koninie. Połączony on będzie z uruchomieniem II Turbozespołu, który da 55 MW, i kopalni odkrywkowej Pole I-Gostawice. W uroczystościach wezmą udział przedstawiciele Komitetu Centralnego PZPR, Rządu i zainteresowanych ministerstw.

Centralna akademii odbędzie się w przeddzień tego święta w kopalni i elektrowni. (p)

Nogi w wodzie, głowa w słońcu, łokcie oparte o mokry, rozkosznie chłodny piasek — co może być bardziej przyjemnego? Bezgranicznej sielanki dopełnia młodzież, która nie zna trosk dorosłych.

Fot. Zbigniew Grzegorski



Cena 50 gr

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
NIE

Pawie pióro
w stajni
Augiasza

str. — 3.

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, sobota 16 VIII 1958

Nr 194 (4523)

Konkretne osiągnięcia samorządów robotniczych

PODSUMOWANIE DYSKUSJI NA I OGÓLNOKRAJOWEJ NARADZIE DZIAŁACZY SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO

(SKRÓT PRZEMÓWIENIA I. LOGI-SOWIŃSKIEGO)

WARSZAWA (PAP)

Po analizie pracy samorządów robotniczych różnych zakładów i gałęzi przemysłu — mówił Loga-Sowiński — można wnioskować, że samorząd robotniczy wywiera coraz większy wpływ na sprawy gospodarcze przedsiębiorstw oraz w zakresie kontroli społecznej. Rośnie udział robotników i inteligencji technicznej w omawianiu i rozstrzyganiu spraw przedsiębiorstwa. Narada potwierdziła również słusność koncepcji powołania samorządów robotniczych, które bardziej wiążą załogi z zakładami pracy. Więc ta jest gwarancją, że autorytet samo-

ządów robotniczych będzie wzrastał.

Jest jeszcze wiele braków i niedociągnięć w organizowaniu konferencji, w realizacji uchwał — wykazała to przecież narada — ale samorząd robotniczy ma przed sobą szerokie perspektywy.

Jesteśmy na drodze do znacznego uaktywnienia samorządów robotniczych i całych załóg. Pierwszy krok w tym kierunku został już dokonany. Mimo krótkiego czasu istnienia tej nowej formy są już konkretne osiągnięcia.

Jak wynika z oceny pracy konferencji samorządu robotniczego, problematyka zatrudnienia została przez nie podjęta, a pierwsze tego wyniki — to polepszenie dyscypliny pracy, spadek tzw. absencji chorobowej. Jest to rezultat nie tylko słusznego uchwały KSR, ale także wytworzenia atmosfery pozwalającej na skuteczną walkę z plagą nierobótwa.

W znacznym stopniu wzrosła rola wychowawcza samorządów robotniczych. Wzmocniła została walka z marnotrawstwem i korupcją. Załogi zakładów pracy coraz lepiej rozumieją, że rzetelna i wydajna praca stanowi o podniesieniu realnych płac, o zwiększeniu dochodu narodowego.

Samorządy robotnicze sprawują również, że obserwujemy poprawę gospodarności zakładów.

W kilku wystąpieniach dyskusyjnych podejmowany był problem rady robotniczej lub jej prezydium, jako organu wykonawczego, działającego w okresie pomiędzy konferencjami samorządu robotniczego.

Przed najbliższymi konferencjami stają tak ważne zadania, jak analiza wykonania planu I półrocza w każdym przedsiębiorstwie, przeanalizowanie kosztów własnych produkcji i wysunięcie wniosków zmierzających do oszczędniejszego gospodarowania. Rezultatem tych konferencji powinno być wykonanie przez przedsiębiorstwa planu II półrocza br. we wszystkich wskaźnikach.

Konieczne jest także, by przy szkie KSR przedyskutowały sprawy budownictwa przyzakładowego oraz zatwierdziły plany tego budownictwa na rok przyszły.

W dyskusji wielokrotnie zwracano uwagę na konieczność wydania ustawy sejmowej o samorządzie robotniczym.



MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR GROMYKO W NOWYM JORKU

Przybył do Nowego Jorku na sesję ONZ minister spraw zagranicznych ZSRR — Andrzej Gromyko opuszcza lotnisko w towarzystwie stałego delegata radzieckiego ONZ — Sobolewa.

Fot. — CAF

Plany „małej konferencji na szczycie“

NOWY JORK (PAP)

Według informacji z kół dyplomatycznych, cytowanych przez amerykańskie agencje prasowe, sekretarz generalny ONZ Hammarskjöld podjął próbę zaaranżowania „małej konferencji na szczycie“, na której reprezentowani byłiby ministrowie spraw zagranicznych ZSRR, Wielkiej Brytanii, Francji (francuski minister spraw zagranicznych nie przybył zresztą dotychczas do USA), Stanów Zjednoczonych i Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Konferencja tego rodzaju miałyby się zebrać w przyszłym tygodniu w biurze Hammarskjölda. Sekretarz Generalny ONZ spodziewa się, jak twierdzą, umożliwić w ten sposób jakieś porozumienie na obecnej nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego dla rozwiązania kryzysu na Bliskim Wschodzie.

Ze sportu

ŻEGLARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI ZAKOŃCZONE

Zwycięzcami żeglarskich mistrzostw Polski, które odbyły się na Jeziorze Niegocin koło Głizycka zostali: w konkurencji mężczyzn w klasie Omega — Roman Szadziński (KKS Warmia Olsztyn); w konkurencji kobiet w klasie Finn — Krystyna Sachetti (Legia Warszawa); a w klasie Słonka — Hanna Dzieżyńska (AZS Warszawa), oraz w konkurencji juniorów w klasie Finn — Marek Mustalkiewicz (SWOS Warszawa), w klasie Słonka — Andrzej Sybilski (LKS Kiekrz), w klasie Omega — Adam Osinski (LPZ Wrocław).

I LIGA PIŁKARSKA

Legia (W-wa) — Polonia (Byt.) 1:2
Ruch — Budowlani (Opole) 2:1
LKS — Stal (Sosnowiec) 7:0
Cracovia — Wisła 1:1
Gwardia (W-wa) — Lechia (Gd.) 2:1
Górniki (Zab.) — Polonia (Bdg.) 8:0

II LIGA

Lech — Warta 1:0 (Sprawozdanie str. 6)
Górniki (Rad.) — Piast (Gl.) 2:0
Zawisza (Bdg.) — Pogoń (Szcz.) 0:1
Górniki (Wabrzych) — Calisia 0:2
Arkonia (Szcz.) — Śląsk (Wr.) 0:0
Pomorzanin (T.) — Polonia (Gd.) 0:1
Szombierki — AKS 0:0
Unia (Rac.) — Wawel (Kr.) 2:1
Stal (Mielec) — Stal (Rzeszów) 2:1
Garbarnia — Naprzód (Lip.) 2:0
Marymont — Piast (N. Ruda) 0:4

Z prac Rady Ministrów

Podwyżka płac dla nauczycieli

WARSZAWA (PAP)

14 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Przy udziale przedstawicieli Centralnej Rady Związków Zawodowych i Związku Nauczycielstwa Polskiego Rada Ministrów podjęła uchwałę o podwyżce płac dla nauczycieli szkół ogólnokształcących i zawodowych. Z dniem 1 września br. nauczyciele otrzymają podwyższone pobory. Podwyżka wyniesie przeciętnie około 20 proc. dotychczasowej wysokości płacy. Z tytułu uchwalonej podwyżki globalna kwota pobrań nauczycieli wzrośnie

o ponad 756 milionów zł rocznie. Podwyższone również zostaną pobory pracowników administracyjnych i obsługi szkół i placówek oświatowo-wychowawczych.

Łącznie więc z uchwałą podjętą w maju br. o zmniejszeniu liczby godzin nauczania dla nauczycieli, fundusz płac nauczycielskich wzrósł w stosunku rocznym o przeszło 1 miliard złotych.

Rada Ministrów podjęła również uchwałę przyznającą dodatkowe kredyty na adaptację i wyposażenie budynków rewindykowanych na cele oświaty.

Rada Ministrów przedyskutowała projekt ustawy o prawie lokalowym. Projekt ustawy ma na celu unormowanie zagadnień związanych z zajmowaniem lokali mieszkalnych i użytkowych. Ustala ona warunki i sposoby przydziału i korzystania z mieszkań, oraz precyzuje prawa i obowiązki obu zainteresowanych stron, to jest administracji i lokatorów. Ujmując całokształt problemów z dziedziny spraw lokalowych w jednym akcie prawnym, projekt ustawy wprowadzi również szereg nowych postanowień, które z jednej strony zagwarantują właściwą gospodarkę majątkiem państwowym, jakim są domy mieszkalne, z drugiej zaś zabezpieczą interesy ich lokatorów.

Rada Ministrów podjęła uchwałę, nadającą statut wyższej użyteczności „Związkowi Ochotniczych Straży Pożarnych“.

Ponadto uchwałą Rady Ministrów rozwiązana została państwowa komisja płac. Rozwiązana została również komisja rządowa do spraw paliw i energii elektrycznej, zaś dotychczasowe jej zadania powierzone zostały Radzie do Spraw Techniki przy Prezisie Rady Ministrów.

Zmarł

prof. F. Joliot-Curie

Profesor Fryderyk Joliot-Curie zmarł w czwartek wieczorem — donosi agencja AFP z Paryża.

Rozszerzenie sezonowych zniżek kolejowych

WARSZAWA (PAP)

W celu umożliwienia jak największej liczbie osób wypoczynku za miastem w niedziele i święta, Ministerstwo Komunikacji, na wniosek Komitetu dla Spraw Turystyki, rozszerzyło zakres korzystania z istniejących sezonowych 33 proc. zniżek weekendowych na kolejowe bilety powrotne. Dotychczas zniżką tą objętych było 381 miejscowości, położonych w odległości nie przekraczającej 100 km od miejsca wyjazdu. Obecnie lista ta obejmuje łącznie 615 miejscowości. Rozszerzono także zniżki na 24 nowe miasta, z których następuje wyjazd.

W miejscowościach, gdzie sezon trwa tylko latem, np. nad morzem, zniżki weekendowe obowiązują od 1 maja do 30 września, zaś w miejscowościach górskich — zarówno w sezonie letnim (I. V.—30. IX.) jak i zimowym (I. XII.—31. III.).

Drugim niezwykle ważnym udogodnieniem dla turystów wyjeżdżających za miasto w niedzielę jest przedłużenie okresu ważności biletów powrotnych.

Zgromadzenie Ogólne NZ wznowiło obrady

NOWY JORK (PAP)

Zgromadzenie Ogólne NZ wznowiło obrady o godz. 21 min. 12 naszego czasu. Jako pierwszy mówca zabrał głos przedstawiciel Jordanii Rifai. W imieniu swego rządu uskarżał się on na tzw. „pośrednią agresję z zewnątrz“ ze strony ZRA. Następnie zabrał głos delegat Australii, Walker, popierając propozycję Eisenhowera i twierdząc, że przybycie wojsk amerykańskich do Libanu i wojsk brytyjskich do Jordanii stanowi „wkład do zapewnienia pokoju“. Delegat irlandzki, minister Aiken oświadczył, że delegacja irlandzka będzie głosowała za każdą „zdrowo pomyślaną rezolucją“ zmierzającą do wycofania wojsk amerykańskich i brytyjskich, ale równocześnie wyraził pogląd, że natchmiastowe wycofanie tych wojsk byłoby rzeczą „mało realistyczną“. Zdaniem Aikena interesem pokoju światowego odpowiadałoby neutralność całej strefy Bliskiego Wschodu. Poza tym mówca nawoływał do zajęcia się losem miliona uchodźców arabskich z Palestyny. W chwili zamknięcia numeru brak było sprawozdań o dalszym przebiegu dyskusji, która — jak podkreślają korespondenci amerykańscy — toczyła się tym razem wśród słabego zainteresowania.

Woroszyłow u królowej Elżbiety belgijskiej

BRUKSELA (PAP)

W środę wieczorem królowa Elżbieta belgijska, która obecna była na koncercie Moskiewskiej Orkiestry Symfonicznej w Pałacu Sztuk Pięknych, przyjęła w swej loży przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Woroszyłowa. W czwartek królowa Elżbieta wydała uroczyste przyjęcie na zamku Stuyvenberg na cześć marszałka Woroszyłowa i towarzyszących mu osób.

Niewiele brakowało

(Inf. wł.)

Lepiej nie wyobrażać sobie przeobrażenia kierowcy wozu Przetwórnicy Miejskiej nr 8 w momencie, gdy prowadzony przezeń „Star“ zaczął zataczać się po jezdni. Nim srofer zadażył nacisnąć pedał hamulca, samochód wpadł na młode — na szczęście — drzewko przydrożne i zwałił się z nasypania, w tym miejscu szosy katowickiej dość wysokiego. Z przewróconego samochodu pierwszy wydostał się konwojent, lekko tylko zraniony w nogę. Kierowca wyszedł z wypadku bez szwanku. Było to 14 bm. ok. godz. 19. Niewiele brakowało, a defekt przyrządów kierowniczych byłby przyczyną tragicznego wypadku.

W nowym numerze
»Kaktusa«

Dla Stomian
Rady Nych
WDOWCOW!

Kraje arabskie popierają propozycję radziecką

Ostrożny optymizm w Londynie

NOWY JORK (PAP)

Po pierwszym dniu merytorycznej debaty w Zgromadzeniu Ogólnym nad sytuacją bliskowschodnią, w kuluarach ONZ panuje ostrożny optymizm. Obserwatorzy polityczni zwracają uwagę, że przemówienia zarówno prezydenta Eisenhowera jak i ministra spraw zagranicznych ZSRR Gromyki utrzymane były w rzeczowym i spokojnym tonie. Zdaniem komentatorów należy się spodziewać, że zostanie utrzymany spokojny, rzeczowy i umiarkowany ton obrad, jaki cechował posiedzenie środowa. Uważa się również, iż nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ daje możliwość szefom poszczególnych delegacji do oficjalnych i nieoficjalnych rozmów.

W stolicach zachodnich, zwłaszcza w Londynie oceniono pozytywnie pierwszy dzień dyskusji w Zgromadzeniu. Brytyjskie koła rządowe oficjalnie przyjęły z zadowoleniem przemówienie Eisenhowera. W podobnym duchu ustosunkowała się do tego przemówienia brytyjska prasa prawicowa. Szereg jednak dzienników w dalszym ciągu domaga się, aby Amerykanie i Anglijcy wycofali swoje wojska z Libanu i Jordanii. Labourystowski „Daily Herald” pisze np., że

„Izwestia” o tzw. pośredniej agresji

MOSKWA (PAP)

Korespondent „Izwestii” w Kairze, Kondraszow, doniósł 14 bm. co następuje: Dobrze poinformowane źródła podały naszemu korespondentowi nie które fakty świadczące o uprzedzeniu wrogię propagandy radiowej przeciwko Zjednoczonej Republice Arabskiej, jej polityce i jej przywódcom. W chwili obecnej uprawia taką propagandę prócz Głosu Ameryki, BBC i Radia Ammanu 11 nielegalnych rozgłośni radiowych na Bliskim Wschodzie.

Korespondent wskazuje, że te audycje radiowe wzywają do obalenia prawowitego rządu Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Zmierzają one do podważenia zaufania narodów do polityki rządu ZRA i z reguły zawierają niekłamne obelgi pod adresem prezydenta Nasser i innych przywódców republiki.

Fakty te — kontynuuje korespondent „Izwestii” — dobitnie wykazują, kto w rzeczywistości dopuszcza się pośredniej agresji przy pomocy propagandy radiowej. Dziś, gdy Dulles i jego kompani krzyczą o „pośredniej agresji”, arabska opinia publiczna przy pominięciu obłudników waszyngtońskich i londyńskich o jednemu nielegalnych rozgłośniach radiowych, których „opiekunowie”, od dawna już zostali ujawnieni.

prezydent Eisenhower dobrze przedstawił politykę zachodnią wobec Bliskiego Wschodu. domaga się jednocześnie niezwołania wycofania wojsk amerykańskich i angielskich z Bliskiego Wschodu.

Gabinet de Gaulle'a nie wypowiedział się dotychczas oficjalnie na temat 6-punktowego planu Eisenhowera wobec Bliskiego Wschodu. Jak podaje Reuter, koła rządowe przyjęły przychylnie ten plan. W Paryżu w dalszym ciągu wysuwa się idee zwołania konferencji na szczycie oraz stwierdza się, że żadna polityka nie przyniesie stabilizacji na Bliskim Wschodzie o ile do współpracy nie zostanie włączony Związek Radziecki.

Radio kairskie podało przemówienie Eisenhowera w 2-minutowym streszczeniu. Przemówienie Gromyki, który domagał się niezwołania wycofania wojsk amerykańskich i brytyjskich z Libanu i Jordanii, zajęło w programie radia kairskiego 15 minut. Radio podało, że Gromyko i Fawzi byli osklaskiwani przez Zgromadzenie Ogólne, nie wspominało natomiast o aplauzie dla prezydenta Eisenhowera. Minister spraw zagranicznych ZRA, Mahmoud Fawzi oświadczył w Nowym Jorku, iż niezbędnym warunkiem do tego, aby prezydent Nasser zechciał rozpatrzyć jakikolwiek plan współpracy gospodarczej z krajami Bliskiego Wschodu jest ewakuacja wojsk anglo-amerykańskich z Bliskiego Wschodu.

W chwytnych na gorąco opiniach w kuluarach ONZ przedstawił Irak w ONZ Dżawad oświadczył korespondentowi agencji „Associated

Fernandel na Expo-58

BRUKSELA (PAP)

Pojawienie się na terenie brukselskiej wystawy światowej sławnego komika francuskiego, Fernandela, wzbudziło żywą sensację. Odczyt o gościach obywatelskich tłum zwiadowców. Trzeba było zmobilizować znaczne siły policji, aby popularny aktor mógł spokojnie obejrzeć wystawę.

Press”, że przemówienie Eisenhowera nie „zawierało właściwie nic nowego”.

Komentator radia bagdadzkiego stwierdził, że wolne kraje arabskie popierają jednoznacznie projekt rezolucji złożony w Zgromadzeniu Ogólnym NZ przez delegację radziecką. Projekt ten — jak stwierdził komentator — jest jasny i odpowiada żądaniom opinii światowej w celu położenia kresu agresji. Spodziewamy się — powiedział on — że ci, którzy reprezentują w Zgromadzeniu Ogólnym opinie swoich narodów odrzucą presję mocarstw imperialistycznych.

Rząd angielski przygotowuje nową agresję?

KAIR (PAP)

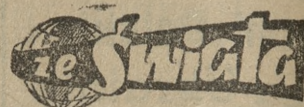
Dowództwo brytyjskie przetraca samoloty wojskowe do południowej części Półwyspu Arabskiego. Według doniesień przedstawicieli imamu Omanu w Kairze, na lotnisku Szajkanatu Szarka znajdującego się pod protektoratem angielskim „przebywają samoloty wojskowe. Przedstawiciel imamu podkreślił, że przez cały czas agresji angielskiej przeciwko Omanowi nie było wypadku przetrzucia tak wielkiej liczby angielskich samolotów wojskowych. Przesunięcia te świadczą — powiedział przedstawiciel Omanu — że rząd brytyjski przygotowuje nową agresję w tej strefie.

Krytyka senatora Clarka

Bankructwo polityki Dullesa

WASZYNGTON (PAP)

W senacie USA w dalszym ciągu wysuwane są żądania rewizji amerykańskiej polityki zagranicznej i dymisji sekretarza stanu Dullesa. Do głosów krytyki senatora Morse'a Fulbrighta i Mansfielda przylączył się w śróde senator Clark. Przemawiając w senacie Clark oświadczył, że podziela poglądy tych senatorów, którzy domagają się gruntownej rewizji polityki zagranicznej USA, w szczególności wobec Bliskiego Wschodu, i którzy żądają, aby Dulles opuścił stanowisko sekretarza stanu.



K. J. WOROSZYŁOW
W ANTWERPII

Jak już donosiliśmy, 13 sierpnia br., przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — K. J. Woroszyłow w towarzystwie ministra zdrowia ZSRR — Kowrygin, wiceministra kultury ZSRR — Kaftanowa i ambasadora ZSRR w Belgii — Awiłowa, wyjechał do Antwerpii. Gościom radzieckim towarzyszył osobisty adiutant króla Belgów — general-major lotnictwa — Burniaux.

TURECKIE

ZWIĄZKI ZAWODOWE
NA CYPRZE NAWOŁUJĄ
DO SPOKOJU

Przywódcy tureckich związków zawodowych na Cyprze reprezentujący około 60 tys. robotników rzucili wezwania apel do swoich członków wzywający ich do zachowania pokoju i unikania wszelkich prowokacji celem odprężenia sytuacji na wyspie.

OCHOTNICY CHIŃSCY
POWRACAJĄ Z KOREI

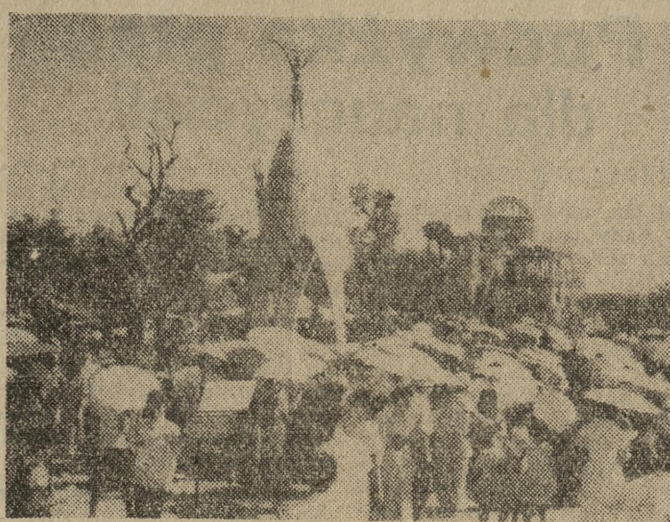
Jak podano oficjalnie do wiadomości, 14 bm. zakończyła się rozpoczęta 11 lipca ewakuacja z Korei drugiej grupy chińskich ochotników wojskowych. Grupa ta liczyła sześć dywizji i jednostki specjalne, w ogólnej liczbie 100 tysięcy żołnierzy.

TRADYCYJNY REJS POKOJU
PRZEZ BAŁTYK

Agencja ADN donosi, że z portu Wismar (NRD) udał się w tradycyjny rejs pokoju radziecki statek „Gruzia”. W rejsie, którym kieruje szwedzki komitet obrony pokoju, bierze udział ponad 500 obrońców pokoju z NRD, NRP, Związku Radzieckiego, Szwecji, Finlandii i Polski. Zwiędzą od Gdyni, Sztokholmu, Helsinków i Leningradu. Uczestników rejsu serdecznie żegnali zgromadzeni w porcie mieszkańcy miasta.

KATASTROFA W HIROSZIMIE

W katastrofie kolejowej w pobliżu Hirozimy zostało rannych 100 osób. Parowóz i trzy wagony pasażerskie wywróciły się wskutek zderzenia pociągu z samochodem ciężarowym na niestrajnym przejeździe kolejowym.



Dziesiątki tysięcy ludzi zebrały się w Parku Pokoju w Hiroszimie, by uczcić pamięć ofiar wybuchu pierwszej bomby atomowej i wyrazić swą wolę pokoju na całym świecie.

Na zdjęciu: fragment uroczystości. Pośrodku widoczny pomnik poświęcony pamięci dzieci — ofiar bomby atomowej.

Fot. — CAP

Chruszczow do Sudzuki:

Zdrowy rozsądek zwycięży

MOSKWA (PAP)

„Prawda” i „Izwestia” publikują listy, jakie wymienili między sobą przewodniczący komitetu wykonawczego Japońskiej Partii Socjalistycznej, Sudzuki i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow.

List Mosaburu Sudzuki z dnia 28 lipca br. dotyczył wydarzeń na Bliskim Wschodzie i wyrażał zaniepokojenie z po

wodu obecnej ingerencji w wewnętrzne sprawy świata arabskiego. Stwierdził on, iż japońska partia socjalistyczna po tępią rządy Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii za wysłanie swych wojsk do Libanu i Jordanii. Domagamy się — pisał Sudzuki — by oba rządy wycofały natychmiast swe wojska z tych krajów bez żadnych warunków.

W odpowiedzi, premier Chruszczow oświadcza, że Związek Radziecki stanowczo potępił agresywne poczynania rządów USA i W. Brytanii, które zbrojnie interweniowały na Bliskim Wschodzie by ochronić interesy swoich kół monopolistycznych i domaga się ich natychmiastowego wycofania. Następnie, Chruszczow stwierdza, iż z winy mocarstw zachodnich nie doszło do spotkania na najwyższym szczeblu i pisze: „Niebezpieczna sytuacja, jaka powstała na Bliskim Wschodzie, spowodowana agresywnymi działaniami Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, wskazuje raz jeszcze, że dopóki nie skończy się z „zimną wojną” i wyścigiem zbrojeń, dopóty rządy mocarstw zachodnich uchylają się od wejścia na drogę pokojowego uregulowania dojrzałych do tego problemów międzynarodowych. Ludzkość nie może czuć się bezpieczna od groźby nowej wojny”.

W zakończeniu listu premier Chruszczow wyraża nadzieję, że zdrowy rozsądek zwycięży i spotkanie na szczycie, którego pragną wszystkie narody, stworzy warunki dla osłabienia napięcia międzynarodowego i poprawy stosunków między państwami oraz dla uzdrowienia całej sytuacji międzynarodowej.

Konflikt między Argentyną a Chile

NOWY JORK (PAP)

Jak podaje Agencja Reutersa z Santiago de Chile, szef rządu chilijskiego prezydent Carlos Ibanez polecił obecnemu ministrowi oświaty, gen. Diego Barros, aby objął komendę nad lotnictwem. Sądzi się, że posunięcie to pozostaje w związku z zaostrzającym się zatargiem pomiędzy Chile a Argentyną o niewielką wyspę Snite w pobliżu Ziemi Ognistej. Na znak protestu przeciwko przebywaniu na Snite 80 marynarzy argentyńskich, Chile odwołało swojego ambasadora z Buenos Aires.

Tajemnica

„śpiewającego” piasku — wyjaśniona

MOSKWA (PAP)

Tajemnica „śpiewających” piasków od wieków interesowała ludzi i spędzała sen z oczu uczonym. Już stare kroniki chińskie sprzed kilku wieków wspominają o tym tajemniczym zjawisku.

Nad wyświetleniem tej tajemnicy pracowali od wielu lat uczeni radzieccy, prof. Pietrow, który ostatnio spędził kilka miesięcy w pustynnych okolicach Chin. Dzięki badaniom, jakie tam przeprowadził okazało się, że ostateczną przyczyną powodującą, iż piaski wydają dźwięki, czyli jak się popularnie mówi „śpiewają”, są reakcje elektryczne zachodzące w kwarcu.

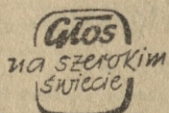
Prof. Pietrow oświadczył, iż powstawanie dźwięku powoduje złożony proces elektryzacji cząsteczek kwarcu wchodzącego w skład ziaren piasku pustynnego. W kwarcu na skutek ścierania i rozciągania się cząsteczek (temperatura ciśnienia) powstają ładunki elektryczne na kryształkach kwarcu, które są z kolei źródłem energii akustycznej. Pod wpływem tej właśnie energii ziarenka piasku wydają dźwięki, które w masie powodują zbudzenie dolatującego z daleka śpiewu.

Zmarła najstarsza obywatelka Francji

PARYŻ (PAP)

We Francji zmarła Marie Langlois, licząca 107 lat. Zmarła była najstarszym człowiekiem, żyjącym w tym kraju.

Marie Langlois pozostawiła po sobie troje dzieci, 14 wnucząt, 25 prawnucząt i 40 praprawnucząt.



Święto kraju cichego poranka

Kraina cichego poranka nazywają Koreańczy swój surowy, a zarazem pełen swego rodzaju uroku i piękna kraj.

W zaciętej wieloletniej walce z japońskim najazdem naród koreański przy pomocy Armii Radzieckiej wywalczył sobie pod koniec drugiej wojny światowej — wolność.

Dzień 15 sierpnia 1945 roku, w którym Korea została przez zwycięską wojska radzieckie wyzwolona, uznany został za święto narodowe Korei i dziś właśnie naród koreański obchodzi po raz 13 swoje wyzwolenie.

Daleka Korea, ojczyzna starego, dzielnego, kochającego wolność narodu, od chwili, gdy w r. 1950 padła ofiarą agresji amerykańsko-lisymmanowskiej, stała się bliską każdemu, komu drogi jest pokój, kto nie nawidzi wojny. Toteż zewsząd, a przede wszystkim z bratnich krajów obozu socjalistycznego, zaczęła płynąć pomoc materialna, a nawet wojskowa. Po 3-letnich zmaganiach Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna, przy pomocy ochotników chińskich, odparła napastę, zmusiła agresorów do zawarcia rozejmu.

Ale wojna ta przyniosła Korei olbrzymie wyniszczenie kraju i ludzi, okres odbudowy był więc znowu okresem intensywnego pomocy wszystkich bratnich krajów.

Oddalona od nas o wiele tysięcy kilometrów, stała się Korea Ludowa nam. Polakom, tak wysoko ceniącym wolność narodową, szczególnie droga. Setki osieroconych dzieci znalazło u nas schronienie i serdeczną opiekę, studenci koreańscy uczą się w naszych wyższych uczelniach. Polscy lekarze, inżynierowie, architekci jeżdżą do dalekiej Korei i pomagają ciężko doświadczonemu narodowi w zacieraniu głębokich śladów okrutnej wojny i w budowaniu nowego życia.

Dzielny, pracowity i uzdolniony naród koreański w wolnej od okupacji i panowania reakcyjnych rządów Li Syn-mana części północnej, z sukcesem wykonał w latach 1954—56 swój trzyletni powojenny plan odbudowy rozwoju gospodarki narodowej i rozpoczął realizację nowego wielkiego planu 5-letniego. Plan ten rozwiązuje główne zadania budownictwa socjalistycznego — uprzemysłowienia kraju, socjalistycznej przebudowy wsi i takiego rozwoju przemysłu lekkiego i rolnictwa, aby w pełni zaspokoił olbrzymią potrzebę mieszkań, żywności i odzieży.

Rok bieżący jest dopiero drugim rokiem realizacji tego planu. Premier KRL-D, Kim Ir-sen, omawiając niedawno sukcesy kraju przy wykonaniu planu, podkreślił jako szczególnie charakterystyczną cechę faktu, iż przewiduje on jednoczesny rozwój przemysłu ciężkiego i przemysłu lekkiego oraz rolnictwa. Wraz z budową kopalń, hut, dróg i mostów, wraz z budową własnego przemysłu maszynowego posuwa się naprzód budowa i rozwój przemysłu włókienniczego i przemysłu spożywczego.

„Wojna z interwentami spowodowała — mówił Kim Ir-sen — że niemal cały nasz naród został prawie bez odzieży i obuwi, bez dachu nad głową. Toteż nie możemy, tak jak to czynią inne narody, zaczynać od rozwoju jedynie lub głównie przemysłu ciężkiego, a potem na jego bazie rozwijać dopiero przemysł lekki. Ze względu na zubożenie kraju musimy to robić jednocześnie. I chociaż byli ludzie — dodaje Kim Ir-sen — którzy wątpili czy jest to prawidłowa linia, krytykowali ją nawet wewnątrz naszych szeregów, myśmy twardo się trzymali naszego programu drogi do socjalizmu i zwyciężyli...”

Już dziś, w drugim roku realizacji planu 5-letniego, Korea ma w zasadzie zbudowaną już bazę przemysłu ciężkiego jak i lekkiego. Sama wydobycia węgla, wtopienia stał, buduje obrabiarki, maszyny rolnicze, przygotowuje się do budowy nawet okrętów. Jednocześnie uruchomiony już został wielki kombinat włókienniczy w Phenianie (jeden z największych w Azji), rozbudowane zostały fabryki tkackie w Czen Dun i Kusien. Zbudowano też różne inne fabryki przemysłu lekkiego i przetworczego.

W swej pracy nad rozwojem gospodarczym kraju KRL-D korzysta z szerokiej pomocy ekonomicznej i technicznej Chin Ludowych, Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji i innych krajów. Polska zbudowała w m. Hamhyn w r. 1955 wielki szpital kliniczny. W Phenianie i Wonsanie zbudowali polscy inżynierowie dwa wielkie zakłady naprawy taboru kolejowego, architekci polscy wykonali projekt generalny dla doświadczenia zniszczonego m. Czen Dżyn.

Przedstawiciele Polski i CSR w Międzynarodowej Komisji Kontroli walczą o przestrzeganie warunków rozejmowych, łamanych i przez Li Syn-mana i przez stronę amerykańską, która sprowadza do Korei, wbrew postanowieniom rozejmowym broń rakietową i nawet atomową, odmawia współpracy z Komisją Kontroli. Stwarza to oczywiście zagrożenie dla pokoju, twórczej pracy narodu koreańskiego, uniemożliwia jego pokojowe zjednoczenie się.

W dniu święta narodowego Korei Ludowej wszystkie milujące pokój narody, a wraz z nimi polski, ślą bohaterskiemu, pracowitemu narodowi koreańskiemu zapewnienia solidarności i gorącego poparcia w jego pracy i walce o zjednoczenie, o pokój, o socjalizm.

Gustaw BUTŁOW

Największa katastrofa w historii lotnictwa

LONDYN (PAP)

W czwartek przed południem samolot pasażerski „Super-Constellation”, na którego pokładzie znajdowało się 99 osób, runął do Atlantyku w odległości około 220 km od wybrzeży Irlandii.

Samolot, który należał do holenderskich linii lotniczych KLM, leciał z Amsterdamu do Nowego Jorku.

Przypuszcza się, że bezpośrednią przyczyną katastrofy był błąd pilota jednego z samolotów przelatujących od rana północny Atlantyk zauważył na wodzie szczyt „Super-Constellation” oraz lotniskowe postacie na pokładzie i podał przez radio współrzędne miejsca katastrofy, pospieszyły tam z pomocą samoloty patrolowe z Irlandii oraz dwa okręty wojenne: brytyjski i kanadyjski. Nie wiele było jednak nadziei, aby ktokolwiek z ludzi, którzy lecieli „Super-Constellation” zdołał się uratować.

Czwartkowa katastrofa samolotu KLM jest jedną z największych w historii światowego lotnictwa cywilnego.

Ostatnio wiele miejsca na łamach prasy zajmuje problem świadomego macie rzyństwa i regulacji urodzin. „Rodzić dzieci bez ograniczenia i żądać... szwedzkiej stopy życiowej w kraju o niedostatecznie rozwiniętym przemyśle — to są dwa dążenia przeciwstawne... Bez zgrania dochodu narodowego z ilością głów — wysoki przyrost naturalny w Polsce jest strasliwym niebezpieczeństwem” — pisze

„Gazeta Poznańska“

w artykule Tadeusza Becela pt. „Czy rzeczywiście NON POSSUMUS”? Autor stwierdza w nim, że aby podnieść stopę życiową 30 milionowego narodu o 100 procent potrzeba w naszej, obecnej sytuacji prawie 15 lat oraz że należy „określić liczbę przyrostu naturalnego, któremu będziemy mogli w następnych 10-ciu czy 15-tu latach zapewnić warunki wzrostu i pracy oraz stopę życiową na poziomie np. Czechosłowacji”.

T. Becela cytują fragmenty broszurki wydanej w roku 1932 pod tytułem „Odkrycie dr Ogino — rozwiązanie zagadnienia regulacji urodzin ze stanowiska katolickiego”, broszurki — zaopatrzonej w Imprimatur Kurii Arcybiskupiej w Poznaniu i podpisanej ks. Jedwabskiego — jako kancelarza Kurii, Biskupa Dymka oraz ks. dr Z. Baranowskiego cenzora, w której autor dr Zajdlicz szuka „spośród realizowania praw małżeńskich dla osiągnięcia drugorzędnych celów... bez sprowadzania na świat potomka”.

„Jeśli więc dr Zajdlicz za przyzwoleniem Kurii Arcybiskupiej w Poznaniu mógł znaleźć w roku 1932 taką koncesję — dlaczego dziś Kuria Biskupia w Gnieźnie obstawia gestym piórem zakazów sprawę, co do której innego była ongiś zdania?” — pyta autor.

„Tygodnik Zachodni“

Lesław M. Bartelski w felietonie pt. „Hajże na Soplicę!” zajmuje się obserwowaną ostatnio w naszym społeczeństwie dziwną skłonnością do sporów, ferowania ad hoc ujemnych ocen bliźnich, pogardy, a nawet nienawiści człowieka do człowieka i to z powodu drobniactw.

Ot, na prom w Mikoszewie wtoczyła się ciężko obciążona, jeszcze nie doładowana Warszawa. Za nią wóz parokonnny. Jeszcze do zeknięcia się tych dwóch pojazdów było daleko, jednak właściciel samochodu wyskoczył z wozu i — zwracając się do jadących chłopów zaczął per „ty chacie”, co było zresztą najgłówniejszym z określeń. Dobrze, że samochód nie ma kłonic, bo doszłoby zapewne do bitki.

„Autobusy są szkołą nieuprzejmości, jeśli tym terminem możemy określić zmienną pogardę dla drugiego. Doszliśmy — pisze L. Bartelski — do pewnych granic zubożenia społecznego na zło czy dobro, nie ważki nawet jest przedmiot sporu... Decydują w takich razach uczucia, nie zaś — jakby wynikało z logicznego przebiegu rzeczy — stan faktyczny”.

Autor opisuje kilka innych wydarzeń przy okazji których te skłonności się ujawniają i dochodzi do wniosku, że z tej nieżyczliwości, z której — być może — nie zdajemy sobie sprawy, rodzi się poparcie chuliganstwa i przestępstwa.

„Kaktus“

Z sali sądowej — podpis pod rysunkiem — A' teraz, panie sędzio, proszę mnie zamknąć na ja kiś czas. — Dlaczego? Przecież pan zeznawał tylko jako świadek. — Tak. Ale oskarżony dostał dwa lata z zawieszeniem.

ZASTĘPCA

PAWIE PIÓRO W STAJNI AUGIASZA

Słowa: organizacja pracy — omdienia się dziś we wszystkich przypadkach, wiążąc je z licznymi problemami wielkiej akcji porządkowania gospodarki narodowej. W języku potocznym zaczęło już różnić duży organizację (a więc dotyczącą takich dziedzin naszej ekonomiki jak np. zaopatrzenie materiałowe czy kooperacja międzyzakładowa) i małą organizację, czyli tę, której usprawnienie pomoże uzyskać większe niż dotychczas wartości z nakładu wysiłku i kosztów.

Organizacja przez duże „O” to sprawa nie dająca się szybko uregulować, jest ona bowiem uzależniona od stworzenia odpowiednich rezerw materiałowych, które mogłyby równoważyć wszelkie okresowe niedobory rynkowe. W naszych warunkach zmobilizowanie takich zapasów bez szkody dla bieżących potrzeb gospodarki to proces żmudny i — oczywiście — nie dający się załatwić z dnia na dzień. Natomiast mała organizacja obejmuje te wszystkie elementy ekonomiki każdego przedsiębiorstwa, które leżą w zasięgu jego bezpośredniego działania. W sumie chodzi tu o to, by z większym niż dotychczas pożytkiem — wykorzystując wszystkie rezerwy czasu, wysiłku, kwalifikacji załogi, oraz nakłady surowców i kosztów.

W ostatnim okresie przyjął się pogląd, że proces t. zw. małej organizacji pracy hamowany jest głównie przez powolny przebieg reorganizacji w podstawowych dziedzinach naszej gospodarki, a więc m. in. w dziedzinie zaopatrzenia materiałowego. Wpływ dostaw surowców czy półfabrykatów na rytmikę produkcji zakładu, a zatem i na tok pracy załogi, jest niewątpliwy, ale przecież na ekonomikę przedsiębiorstwa składa się wiele elementów, a zatem nie tylko w tym powiązaniu wypada szukać przyczyny, powodującej, że akcja porządkowa w praktyce dnia codziennego przypomina wymiatanie stajni Augiasza pawim piórem.

Bodaj równie często problem uporządkowania procesu pracy sprowadza się do zagadnienia wynagrodzenia. Spopularyzowało się nawet u nas lakoniczne określenie problemów pracy i płacy przez jednego z dziennikarzy zagranicznych, który stwierdził, iż... w Polsce ludzie udają, że pracują, państwo zaś udaje, że płaci. W ustach naszych rodaków opinia ta nabiera wszakże zgoła innego sensu niż nadał jej autor. Wiele osób powtarza ten slogan kładąc akcent na sprawie płac. Dysproporcje między wydajnością pracy u nas i za granicą są jednak nie mniejsze niż różnice w wynagrodzeniach.

Badania naszych ekonomistów wykazały, że przeciętnie w ciągu 8-godzinnej pracy — w fabrykach pracuje efektywnie 5 godzin. Ostatni rezultat tej 5 godzinnej roboty zależy od intensywności pracy i kwalifikacji każdego robotnika, oraz sprawności jego narzędzi pracy. Na stratę jednakże 3 godzin w

ciągu dnia składa się poza tym wiele różnych czynników zewnętrznych. Wyniki badań procesu pracy w biurach są jeszcze bardziej żałosne, przeciętnie bowiem zaledwie 30 procent „przesiedzanego” czasu przynosi korzyść instytucji. Cóż wobec tego mówić o podwyżce płacy? Z czego ma się brać tu podwyżka?

W sprzyjającym klimacie porządkowania gospodarki narodowej restytuowana nauka o racjonalnym wykorzystywaniu kosztów i wysiłku człowieka zaczęła już wypuszczać nowe pędy. Rozwijają się więc instytucje, które naukowo zajmują się organizacją pracy w poszczególnych dziedzinach naszej ekonomiki. Do każdego z nich dzień w dzień przychodzi dziesiątki listów, w których kierownicy poszczególnych zakładów zwracają się z prośbą o pomoc przy rozwiązywaniu trudniejszych problemów organizacyjnych przedsiębiorstw. W szeregu wypadków instytucje spełniają pokładane w nich nadzieje, ale ich możliwości techniczne i kadrowe w niewielkim stopniu umożliwiają sprośanie wszystkim zamówieniom. Czyż zresztą problem usprawnienia wszystkich anomalii organizacyjnych rozwiązywać może tylko na drodze opracowań metodologicznych instytucji naukowych? Przecież w naszej gospodarce nie tak wcale dawno gromadziło się tyle paradoksów i nonsensów właśnie dlatego, że przenoszono do zakładów gotowe wzory struktury organizacyjnej!

Każdy zakład o najbardziej szablonej produkcji ma swoją specyfikę. Znajomość wszystkich mocnych i słabych stron przedsiębiorstwa i umiejętność uwzględniania ich w ogólnym rachunku ekonomicznym jest nieodzownym warunkiem usprawnienia toku jego działalności, a co za tym idzie i podniesienia jego rentowności. Nie jest to jednakże jedyny warunek, drugi bowiem — równie ważny — to znajomość zasad organizacji pracy. Sek w tym, że najczęściej tego właśnie warunku u nas się nie dopełnia.

Strona organizacyjna nie od dziś jest naszą piętą achillesową. Sama jednak dobra wola wyleczenia się z tej słabości nie wystarczy. Musimy przede wszystkim skończyć z traktowaniem organizacji pracy po dyletancko, musimy nareszcie zacząć się jej uczyć. Racjonalne wykorzystywanie wysiłku człowieka i kosztów, to poważna dziedzina wiedzy, a nie sprawa tylko talentu czy jego braku.

Wysoki poziom organizacji pracy u naszych zachodnich sąsiadów to przecież rezultat niejednego wieku wdrażania jej w psychikę ludzi. Jeżeli zaś duża część naszego społeczeństwa dotknięta jest t. zw. antytalentem organizacyjnym, to nakłada to obowiązek nadrobienia tego poważnego niedoboru z tym większą jeszcze energią.

A co się u nas robi w dziedzinie upowszechnienia nauki

o organizacji pracy? W tym roku we wrześniu podejmuje się dopiero pierwsze nieśmiałe próby wprowadzenia do programów szkół zawod. nauki o organizacji pracy. Dla aktualnego natomiast kierowniczego aktywu gospodarczego przewiduje się zorganizowanie w jesieni tylko jednego ośrodka szkoleniowego, obliczonego na kilka dziesiąt osób. Na możliwości instytutu naukowego, który to organizuje, jest to poważny wysiłek, dla potrzeb jednakże naszej gospodarki — przysyłowa kropla w morzu.

Nie ulega wątpliwości, że wymięcenie bałaganu organizacyjnego musi się stać procesem bardziej powszechnym, żeby jednak tak się stało, trzeba pomyśleć również o powszechnym nauczaniu zasad racjonalnej organizacji pracy. Bez tego przez długie lata będziemy nadal wołać o dysproporcji między nakładem kosztów i wysiłku a uzyskiwaną wartością produkcji.

Tomira LIPiNSKA

Szeroki plan współpracy

W czasie pobytu w Poznaniu delegacji Tow. Przyjaźni Radziecko-Polskiej, jej przewodniczący, prezydent Akademii Nauk Równocześnie, a zarazem przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR — prof. Łobanow, stwierdził, że podpisana w listopadzie 1957 r. umowa o współpracy naukowej i kulturalnej między Polską a Związkiem Radzieckim realizowana jest w pełni. Realizuje się ją przede wszystkim przez szerokie i wszechstronne kontakty międzykrajowe oraz pomiędzy województwami a republikami radzieckimi.

Szczególnie żywa wymiana kulturalna odbywa się między obywatelami: białoruskimi i grodzieńskimi, białoruskimi i lubelskimi, obywatelami kaliningradzkimi a woj. olsztyńskimi oraz między Wilnem a Poznaniem i Koszalinem.

W roku bieżącym żywo rozwija się współpraca naukowa, której tematem są problemy z zakresu gospodarki międzynarodowej. W ciągu pierwszego półrocza z ramienia Akademii Nauk ZSRR — przebywało w Polsce 47 uczonych, którzy uczestniczyli w wspólnych konferencjach i wygłosili szereg odczytów. W tymże półroczu wyjechało do Związku Radzieckiego z Polski 66 uczonych. Plan II półrocza przewiduje przyjazd do ZSRR, na zaproszenie ministerstwa szkolnictwa wyższego 42 naukowców polskich i pobyt w Polsce 37 uczonych radzieckich, którzy wezmą udział w 15 konferencjach naukowych. Spełni się również zyczenie wykładowców języka rosyjskiego woj. poznańskiego, gdyż na wniosek prof. Łobanowa, radzieckie ministerstwo szkolnictwa wyższego przyjmie na jesień br. 22 wykładowców języka rosyjskiego na kurs miesięczny, celem pogłębienia wiadomości. Analogiczne kursy dla polskich wykładowców języków: litewskiego, białoruskiego i ukraińskiego odbędą się w Wilnie, Mińsku i we Lwowie lub Kijowie.

Zacieśniają się również kontakty między środowiskami twórczymi obydwu krajów: zwiakami pisarzy, kompozytorów, filmowców, aktorów i stowarzyszeniami architektów.

W zakresie współpracy filmowej nakreślona została, jak już donosiliśmy, wspólna dwu filmowa: „Lenin w Polsce” i „Las”, którego treścią będzie wspólna walka partyzantów polskich i radzieckich na ziemiach polskich.

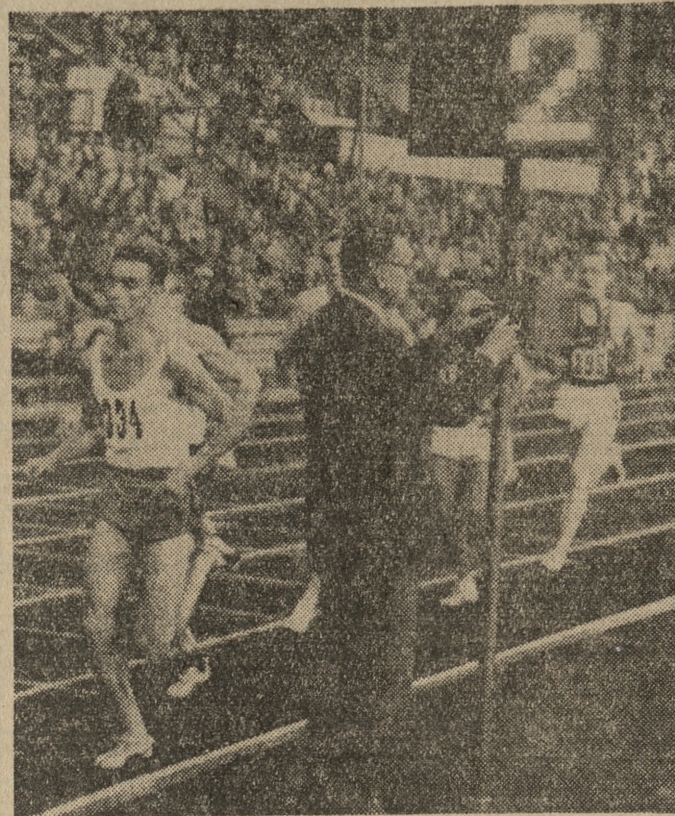
Celem bliższego poznania się i wymiany doświadczeń dziennikarskich, wydelegowały już wzajemnie do siebie na 2-3 tygodniowy pobyt dziennikarzy czasopisma — „Komunist” i „Nowe Drogi”; „Partijnaja Żyżn” i „Życie Partii”; „Nowe Czasy” i „Świat”; „Kobieta Radziecka” i „Przeglądka”; „Robotnica” i „Kobieta i Życie”.

W dziedzinie radiofonii i telewizji odbywa się wymiana tekstów audycji radiowych, taśm magnetofonowych i materiałów telewizyjnych. Osiągnięto również porozumienie w sprawie organizowania audycji dla Polski z Wilna, Kijowa i Mińska i wzajemne udzielenie w tych miastach audycji Radia Polskiego.

(Fr. H.)

Młodzi nauczyciele uczą się — o swoim regionie

Z inicjatywy redakcji dwutygodnika „Kaszëbë”, zorganizowany został w Lęborku pod patronatem Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego, dwutygodniowy kurs regionalny dla absolwentów liceów pedagogicznych województwa gdańskiego, którzy z nowym rokiem szkolnym rozpoczną pracę na Kaszubach.



Na zdjęciu: próby zastosowania nowej tablicy informacyjnej dla biegaczy podczas zawodów. Na tablicy tej wyświetlane są ilości przebieganych okrążeń co wyklucza pomyłki. Urządzenie ma być zastosowane podczas mistrzostw w Sztokholmie. Fot. — CAF

Z przekazem

Ach, jak przyjemnie!

Ach jak przyjemnie uprawiać turystykę w rodzinnym kraju! Wszelkie możliwe środki techniczne, jakimi dysponuje wiek XX, zostały wprężone w szczytną służbę idei wędrowania!

Wstaje oto skoro świt i udaje się na Dworzec Główny. Od razu rzuci mi się w oczy jaskrawy doświadek niebywałego rozwoju turystyki. Przed kasami biuletowymi z przyjemnością dostrzegam długie szeregi mas pracujących. Jadą one do: Kalisza, Warszawy, Szczecina, Białegostoku, Rogoźna, Skierniewic i Sanoka. Jakże się cieszę, że mogę stanąć wśród nich, mimo że kupuję bilet tylko do Puszczykowa. Niezainstalowanie kasy podmiejskiej na dworcu w Poznaniu jest mądrym posunięciem! Daje mi ono świetną okazję zetknięcia się z turystami, udającymi się w inne rejony naszej pięknej ojczyzny, a poza tym, dzięki czekaniu pół godziny w kolejce, jadę pociągami późniejszym, co ma też dobre strony, bo słońce jest już wyższe.

Zresztą niekoniecznie muszę jechać do Puszczykowa. Nawet lepiej dla społeczeństwa, jeśli nie jadę. Moje miejsce na buforze wagonu II klasy zajmie ktoś bardziej godny ode mnie: kobieta z dzieckiem przy piersi, inwalida, czy repatriant.

Mogę np. udać się do Osiecznej koło Leszna. Dobry dojazd, ładna plaża, przyjemna restauracja GS nad samym jeziorem. Zjedzenie tamże obiadu połączone jest z dodatkowymi atrakcjami, za które — co warto podkreślić i dać jako przykład innym — nie pobiera się żadnych dodatkowych opłat. Ostatnio np. (w dn. 7 bm. o godz. 13) umiłał wczasowiczom pobyt męski zespół wokalny złożony z okolicznych wędkarzy. W półgodzinnym programie zespół zaimprovizował wiązankę pieśni patriotycznych z „Warszawianką” i „A ja młoda jak jagoda lubię długo spać” na czele. W przerwach między piosenkami, niski blondyn z rozwianą grzywą wdzięcz-

nym ruchem opróżniał na podłogę kufle z jasnym piwem marki „Kobylepole”, odpowiadając na niestosowne uwagi personelu ciętą fraszką satyryczną: „Co za płaccone, może być wylone”. Śpiew chórally wynoszonych i wyprawianych turystów-amatorów zakończył ten miły i ad hoc zaimprovizowany program.

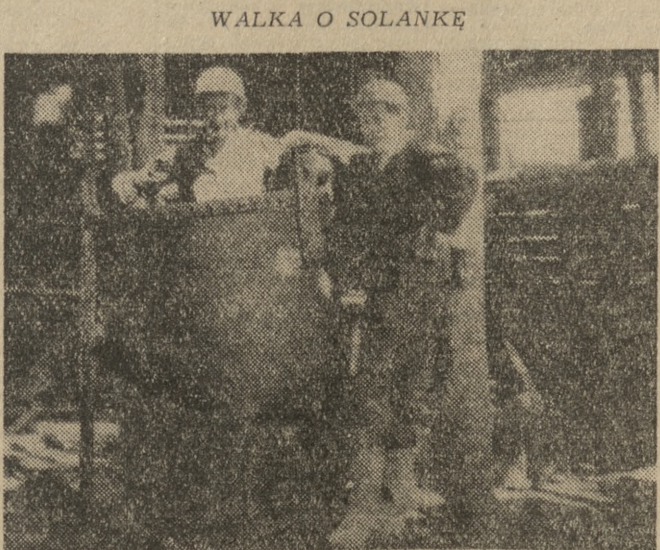
Jeżeli nad wodą nie chce mi się słuchać muzyki, mogę ostatecznie zamiast do Osiecznej, pojechać do drugiego w okolicy Leszna kąpieliska, jakim jest coraz modniejsze Boszkowo. Fakt, że małe kąpielisko na drodze do tej miejscowości reperuje się już całkiem, nie powinien mnie absolutnie pozbawiać dobrego humoru. Dzięki obfajowi poznaję okoliczne wsie, do których nie trafilibym może nigdy w życiu, gdyby mostek był już zreperowany. Nie solidaryzuję się z malkontentami, którzy od lat czekają na bilet wywieczkowiec na linię Leszno — Boszkowo. Że z Poznania mamy bilet wywieczkowiec do Osowej Góry i Kobylnicy — to co? We wszystkim zaraz malpować stolicę województwa? A gdzie indywidualność poszczególnych miast, gdzie specyfika terenu? Tylko, proszę, bez zachcianek. Turystyka tury styka, ale Kolej wie, co robi!

Godna podziwu jest owa stanowczość i nieugiętość w zasadach. Np. jeżeli wkrótce turyści i niedzielnicy wywieczkowiec obchodzić będą 50-lecie Usiłnych Starożytności Uruchomienie Przystanku Kolejowego w Strzeszynie (tor biegnie opodal jeziora!), będzie to w dużej mierze zasługą naszej DOKP. Wybudowanie przystanku pociągówoby za sobą nieobliczalne konsekwencje. Ludzie gnuśnieliby w wagonach, zamiast odbywać zdrowy i tak pożyteczny dla ogólnej fizycznej spacyer do Strzeszyna. Budżet m. Poznania ucierpiałby również dotkliwie, gdyby zabrakło pasażerów w autobusach MPK — po 5 złotych za przejazd, który na podobnych odcinkach na inne peryferie miasta kosztuje najwyżej 70 groszy!

Nie można! Logika logiczna, ale pewne instytucje wiedzą co robią! Wycieczkowiec zaś, jeśli naprawdę takną zmianę miejsca zawsze znajduje sposób wydobycia się z miasta. Choćby z „Orbisem” do Bułgarii za 5 i pół tysiąca złotych.

Ach, jak przyjemnie uprawiać turystykę w rodzinnym kraju.

Mik



W związku z uruchomieniem Janikowskich Zakładów Sodowych wzrosło o 80 proc. zapotrzebowanie na solankę — podstawowy surowiec używany do produkcji sodu. W czasie wiercenia nowego szybu na głębokości 450 m pod powierzchnią ziemi do wyrobisk i szybów wdarła się podskórna żyła wody, która groziła całkowitym zalaniem nowo wybudowanego szybu. Wezwani na pomoc górnicy z Przedsiębiorstwa Budowy Szybów z Butomia i eksperci z Akademii Górniczej i Politechniki Warszawskiej zapobiegli katastrofie. Bitwa o solankę została wygrana. Na zdjęciu: żelazny kocioł, którym górnicy zjeżdżali na dno kopalni, by stawić czoła groźącej katastrofie.

CAF — Fot. GILL

Z łuczniczych zawodów

Obróca tytułu łuczniczego mistrza Polski — poznaniak Nehring (KKS Lech) nie powtórzył nieestetycznego sukcesu i musiał zadowolić się dalszym miejscem. Na zdjęciu widzimy go, jak wspólnie ze swym wielkopolskim rywalem — A. Wojtkowiakiem (pierwszy z prawej) i sędzią Kwiatkowskim komentuje wyniki strzelectwa.



Od Noteci po Barycz

Rozbudowana Jarocińska Fabryka Przemysłu Odzieżowego mogła ostatnio zatrudnić 300 kobiet więcej. Przyczyniła się do tego przede wszystkim nowa hala produkcyjna.

Sklepy PSS w Jarocinie mają coraz lepszy wygląd. Odnowiono niedawno ich kilka w rynku. Ładny wygląd — to także reklama.

(alh)

W lesie przy Kobylicu (pow. Wągrowiec) rozbili namioty harcerze poznańscy. Jest ich około 140 w wieku od 11—63 lat. Funkcje kucharek pełnią mamusie niektórych harcerzy.

(Kdw)

Sierpień	Imieniny
16	Ambrożego, Joachima
sobota	

Teatry

KALISZ — „Majster i czeladnik”; MILICZ — „Czarodziejska rzepka”;

Kina

KALISZ — Stylowe: „Lecą żurawie” (radz., 16 l.), Wolność — „Księżniczka Sen” (jap., 12 l.); GNIĘZNO — Polonia: „Widmo” (franc., 18 l.); GNIĘZNO — Lech: „Przygodę komiwojażera” (franc., 16 l.); OSTROW — Roma: „Noce Cabirii” (włoski, 18 l.); Słobice — „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu” (franc., 18 l.); LESZNO — Panorama: „Na plaży” (włoski, 18 l.);

Radio

SOBOTA
PROGRAM I
Fala 1.322 m

15.10 — kalendarz muzyczny; 16 — z życia Związku Radzieckiego; 16.30 — ulubieni piosenkarze; 17 — dla dzieci aud. słowno-muzyczna; 17.30 — sobotnie popołudnie; 18.15 — felieton literacki; 18.25 — na wesołą nutę; 19.05 — aud. aktualna; 19.15 — „Radio-Reklama”; 19.30 — koncert ork. PR w Krakowie; 20.15 — Fr. Liszt: „Preludia” — poemat; 20.30 — „Dwa razy nie” — słuchow.; 21.26 — wiad. sport.; 21.30 — muzyka tan.; 22 — Teatr Etepek; 22.40 — wrocławski kwintet rymiczny; 23.10 — Halo! — Spitsbergen! Halo — Horsund! 23.25 — „Na dobranoc”;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.

NIEDZIELA
PROGRAM I
Fala 1.322 m

10 — Magazyn Wojskowy; 10.30 — „Przegląd i pogląd”; 11 — muzyka dla wszystkich; 11.40 — niedzielne aktualności naukowe; 11.55 — chwila muzyki; 11.57 — sygnał czasu; 12.04 — program dnia; 12.10 — rytm i piosenka; 12.45 — z cyklu: „Niezapomniane stroniące”; 13.15 — gra Kapela F. Dzierżanowskiego; 13.45 — „Zielony Magazyn”; 14 — popularna muzyka symfoniczna; 14.30 — aud. z cyklu: „Opowieść w dźwiękach”; 15 — z życia Zw. Radzieckiego; 15.30 — w niedzielne popołudnie; 16 — koncert chopinowski; 16.30 — muzyka taneczna; 17 — „Teatr Młodego Słuchacza”; 18 — muzyka; 19.05 — felieton aktualny; 19.16 — gra ork. taneczna PR pod dyr. K. Turawicza; 19.40 — muzyka taneczna oraz wyniki najciekawszych imprez sportowych; 20 — „Kamień śmierci”; 21.30 — wiad. sport.; 21.40 — „Ze świata opery”; 22.20 — muzyka taneczna; 23.10 — w rytmie tanecznym;

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 19, 21 i 23.

Pielęgniarki chcą także mieszkać

W województwie poznańskim pracuje w lecznictwie zamkniętym około 4 tys. pielęgniarek, z czego w szpitalach poznańskich około tysiąca. Liczba daleko nie wystarczająca. Według bowiem norm wytyczonych przez Ministerstwo Zdrowia, jedna pielęgniarka powinna obsługiwać trzech chorych, tymczasem przypada ich dwudziestu i więcej. Jedynie w sporadycznych wypadkach, na przykład w niektórych szpitalach dziecięcych, liczba personelu pielęgniarskiego zbliża się do planowych założeń. W fachowych pismach lekarskich znajdujemy częste ogłoszenia o poszukiwaniu nierzadko 20 pielęgniarek dyplomowanych i młodszych, ale z zastrzeżeniem: Warunki mieszkaniowe do omówienia na miejscu.

I właśnie o tych warunkach chciałem słów kilka napisać. Są one nader ciężkie. Wiele pielęgniarek zajmuje pokoiki przyszpitalne. Przez lata nauki w szkołach pielęgniarskich mieszkały w internatach. Teraz po usamodzielnieniu się, wracają znów do koszarowego trybu życia. Łatwo więc sobie wyobrazić warunki wypoczynku po wyczerpującej i odpowiedzialnej pracy kiedy część mieszkarek pokoju śpi po skończonym dniu drugiej części znowu przygotowuje się do niego. Zakłady pracy, a wła-

Rozbudowa Huty Szkła w Sierakowie

W latach 1959—61 nastąpi rozbudowa Huty Szkła w Sierakowie. Powstanie nowy oddział automatycznej produkcji butelek do mleka. Specjalizacja zakładu w wytwarzaniu wszelkiego rodzaju butelek na potrzeby krajowe pociągnie za sobą modernizację starej huty. Produkcja wzrośnie blisko czterokrotnie — z 9 mln do 30 mln butelek rocznie.

Huta zatrudni dodatkowo ok. 250 pracowników. Trzeba będzie więc zorganizować szkolenie w zakresie obsługi automatów, chodzi zwłaszcza o przygotowanie kwalifikowanych mechaników. W tej chwili trwa prace przygotowawcze. W pierwszym roku rozbudowy przeznaczono na ten cel 15 mln. zł — jak poinformował nas dyr. inż. Oleśński.

Istnieją sugestie, aby w związku z koniecznością nowego ujęcia wody dla huty zbudować wieżę ciśnieniową nad Jeziorem Jaroszewskim. Koszt takiej inwestycji, po wydatku oczywiście odpowiedniej opinii przez fachowców, zamyka się w granicach ok. 6 mln. złotych. Rozwiązać by to mogło problem niedostatecznego zaopatrzenia miasta w wodę, co obecnie daje się postrzennie we znaki jego mieszkańcom. Ze względu na turystyczne walory okolic Sierakowa, konieczność takiej inwestycji komunalnej przy okazji rozbudowy Huty wydaje się nieodzowna. Przemawia za tym także planowany rozwój budownictwa mieszkaniowego przy Hucie Szkła, a także indywidualnego.

(emp)

Stop! Punkt Kontrolny MO

Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu w związku z poważnym wzrostem wypadków skoncentrowała uwagę na ruch pojazdów mechanicznych na drogach naszego województwa.

Patrole MO posługują się przenośnymi znakami drogowymi zakazu przejazdu wszelkich pojazdów z napisem „Punkt kontrolny MO”.

Kierowcy dojeżdżający do miejsca ustawienia tego znaku zobowiązani są do bezwzględnego zatrzymania się przed nim i mogą jechać dalej wyłącznie na wyraźny znak funkcjonariusza MO.

(M)

Kontroler okazał się złodziejem

Dane personalne: Franciszek Wróbel, lat 42, ostatnio zam. w Poznaniu, a zatrudniony jako kontroler kas biletowych DOKP. Tenże Fr. Wróbel — jak ustaliła Prokuratura Powiatowa w Wągrowcu — dochodził do pieniędzy w sposób nie tyle trudny, co nieuczciwy.

I tak z kasjerami PKP w Damasławku, Sulechowie i Szamotułach — A. Staszewskim, R. Wojtaszakiem i S. Batke przywłaszczył sobie

18.824 zł pochodzące ze sprzedaży biletów. Następnie wyłudził od kasjerów w Trzebiechowie i Obornikach Śl. — J. Bajorczaka i S. Solocha 5.810 zł.

Trzecie przestępstwo to kradzież ze stacji w Janowcu Wlkp., Kcyni, Krośnice Odr., Porzeczowie Kościelnym i Gorzowie 52.261 zł i sfalszowanie wykazów rewizyjnych celem ukrycia kantów.

Ogólny „dochód” Fr. Wróbel — 76.896 zł.

(t)

sióstr szpitalnych. Wszyscy wiemy, że sytuacja mieszkaniowa mimo wielu wysiłków ze strony państwa jest nadal trudna. Ze ogrom potrzeb nie stoi jeszcze we właściwej proporcji do możliwości ich zaspokojenia. Rozwiązania tego problemu nie można oczekiwać ani dziś ani jutro. Trzeba jednak, aby władze kierujące polityką mieszkaniową z większą wnikliwością rozpatrywały postulaty pracowników Służby Zdrowia, zwłaszcza tej ich kategorii z czarnymi opaskami na czepkach. Nie tylko rozpatrywały, ale w miarę możliwości załatwiali.

(M)

Z Wrześni

Plenum KP PZPR

Niedawno odbyło się w Wrześni plenum Pow. Komitetu PZPR, na którym omawiano osiągnięcia i niedociągnięcia w pracy dotychczasowej. Referat wygłosił II sekretarz — ob. Tichon. W dyskusji zabierało głos 10 działaczy partyjnych. M.in. przemawiał także sekret. KW PZPR — C. Murawski z Poznania.

Obrazy, które wykazały dużą troskę o właściwą pracę członków partii, podsumował sekret. KP — ob. Tyrcz.

(kst)

Trudności szkolne

Na VI sesji Miejskiej Rady Narodowej we Wrześni wiele dyskutowano na temat budowy nowej szkoły. Właściwie trzeba by rozbudować wszystkie trzy szkoły, bo dzieci z roku na rok przybywa, stare zaś i niewygodne gmachy nie mogą wszystkich pomieścić. Dyskutanci omawiali różne sposoby zaradzenia temu zjawisku.

Rada podjęła uchwałę, podkreślając konieczność budowy nowej szkoły w latach 1959—1960. We zwała ona władze szkolnictwa zawodowego o przyspieszenie budowy internatu przy al. Wojska Polskiego. Również rada zwróciła się do swojej Komisji Oświaty do udzielenia wszelkiej pomocy Komitetowi Budowy Szkół.

Dodać należy, że obradom wrzesińskim przysłuchiwali się radni miejscy z Kostrzyna, który ma podobne trudności w rozwiązaniu problemu braku pomieszczeń dla młodzieży szkolnej i gdzie sprawa budowy gmachu szkolnego ciągnie się już od 9 lat.

(kst)

Żle i dobrze o kulturze

w powiecie krotoszyńskim

Dawniej we wszystkich większych zakładach pracy Krotoszyńska istniały liczne zespoły świetlicowe, dziś są tam tylko czynne zespoły dziecięce. Zespołów świetlicowych, w których uczestniczą pracownicy danego zakładu pracy, jest niewiele. Osłabił w swoim zapale działacze kulturalno-oświatowi, zobojętniało społeczeństwo.

Ogniskiem promieniującym i oddziaływającym na inne świetlice oraz na teren winien być Powiatowy Dom Kultury, ale i tutaj życie kulturalne zamiera. Pracownicy PDK bez życzliwego poparcia całego społeczeństwa nie są w stanie ożywić działalności tej instytucji.

Podobne zjawisko notujemy na odcinku śpiewaczym.

Nieco lepiej przedstawia się sprawa świetlic wiejskich. Jest ich na terenie powiatu 29, niektóre lokale są nieodpowiednie i słabo wyposażone. Prócz tego działa kilka komitetów budowy wiejskich domów kultury, świadczących o tym, że wieś pragnie rozwijać życie kulturalne u siebie. Komitet w Roszkach potrafił pobudować dom, który wniósł już duże ożywienie we wiośnię. Ale budynek świetlicowy — to nie zasadniczy warunek, aby się mogło życie kulturalne rozwijać. Wygany wprawdzie nie posiada świetlicy, mimo to ma dobre pracujące zespoły. Tamtejszy zespół teatralny wystawia co roku 2—3 sztuki teatralne. Przedstawienia odbywają się często pod gołym niebem. Dobrze pracuje też zespół teatralny we wsi Mokronos, natomiast we wsi Lutogń, gdzie jest dobrze wyposażony Dom Kultury — życie kulturalne od jakiegoś czasu zupełnie zamarło.

Najbardziej powołanym krzewicielem kultury na wsi jest nauczyciel. Gdzie on dobrze pracuje, tam też życie kulturalne się rozwija. Aie, niestety, nie wszędzie tak jest z braku odpowiednich kwalifikacji nauczycieli. Dziś w zakładach kształcenia nauczycieli duży nacisk kładzie się na naukę śpiewu i muzyki i nowe kadry nauczycielskie są odpowiednio przygotowane do krzewienia życia kulturalnego na wsi. Na pewno to sytuację uzdrowi.

(tk)

Sport

Krótko

MISTRZOSTWA ŚWIATA w strzelectwie sportowym rozpoczną się 17 bm. w Moskwie. Udział w zawodach wezmą reprezentanci 32 państw, mianowicie: Australia, Austria, Anglia, Argentyna, Belgia, Bułgaria, Węgry, Wenezuela, Grecja, Dania, Egipt, Monaco, Izrael, Iran, Włochy, Kanada, Chiny, Korea, Liban, Polska, Porto Rico, Rumunia, USA, Finlandia, NRF, Francja, CSR, Szwecja, Jugosławia, Pld. Afryka, Japonia i ZSRR.

NA MIĘDZYNARODOWY MI-TYNG pływacki do Sofii 19—20 bm. PZP wytypował dwukrotną mistrzynię Polski Bożenę Cedro oraz „klasyka” Butańskiego.

REPREZENTANT UKRAINY — Goliubczyn uzyskał w chodzie na 10 km rezultat — 42.41.2 min., który jest lepszy od oficjalnego rekordu świata.

DZIŚ I JUTRO odbędzie się w Katowicach tradycyjny trójmecz lekkoatletyczny juniorów Polska — Czechosłowacja — Rumunia. W latach ubiegłych Polska wychodziła zwycięsko z tych pojedynków. W ub. roku polscy juniorzy wygrali z Rumunią 123:77 i z Czechosłowacją 103:96, juniorki pokonały Rumunię 66:39 i zremisowały z Czechosłowacją 53:53. W tego-rocznych zawodach nasze reprezentacje są również faworytami.

Tu Skalmierzycy!

W meczu piłkarskim o mistrzostwo klasy A — Pogoń (Skalmierzycy) pokonała drużynę Ostrovii 2:0. W zawodach o mistrzostwo klasy C Pogoń zwyciężyła na własnym boisku LZS Zacharzew 8:2.

Rezerwy piłkarskie Pogoni nie przegrały w mistrzowskich spotkaniach żadnego meczu i mają wszelkie szanse zaawansowania do klasy wyższej. (pt)

Przed drużynowymi mistrzostwami powiatów Wielkopolski w lekkoatletyce

POZLA organizuje drużynowe lekkoatletyczne mistrzostwa powiatów, które mają na celu ożywienie tej dyscypliny sportu na terenie województwa poznańskiego.

Program zawodów obejmuje następujące konkurencje: mężczyźni — biegi — 100, 400, 1.500 i 3.000 m; sztafeta 4×100 m; skoki wzwyż i w dal; rzuty kulą (7½ kg), dyskiem (2 kg) i oszczepem (800 g). Kobiety: 100 i 400 m; 4×100 m; skok wzwyż i w dal; kulą (4 kg); dysk (1 kg); oszczep (600 g).

W zawodach biorą udział reprezentacje powiatów, składające się z zawodników, zrzeszonych w klubach, zrzeszeniach i MKS, zamieszkujących stale na terenie danego powiatu. Nie dozwolony jest start zawodników, należących i zarejestrowanych w klubach poznańskich. Reprezentacje ustala PKKF. Jeden zawodnik może startować najwyżej w trzech konkurencjach i sztafecie. Do każdej konkurencji powiaty mają prawo wystawić po dwóch zawodników. Zawody przeprowadzane są systemem trójmeczny w trzech grupach po 9 powiatów. Każda grupa walczy raz u siebie i dwa razy na wyjeździe.

Rozgrywki rozpoczną się 24 bm. według następującego zestawienia: **Miedzychód** — Szamotuły — Oborniki; **Czarnków** — Chodzież — Trzcianka; **Wągrowiec** — Gniezno — Piła; **Ostrzeszów** — Ostrów — Kepno; **Kalisz** — Pleszew — Turzek; **Konin** — Koło — Września; **Sroga** — Srem — Jarocin; **Krotoszyń** — Leszno — Rawicz; **Kościan** — Wolsztyn — Nowy Tomyśl. Miasta, oznaczone tłustym drukiem, są gospodarzami pierwszych spotkań.

Druga kolejka rozgrywek wyznacza została na 31 bm. Drużyny, które uzyskają I i II miejsce w każdej grupie, walczyć będą w finale, który odbędzie się prawdopodobnie 5 października br. w Poznaniu. Zwycięzca finału otrzyma tytuł drużynowego mistrza powiatów, pozostałe drużyny, startujące w finale, otrzymają dyplomy.

Mistrzostwa te zdobyły sobie już popularność w Wielkopolsce.

Co słychać w Krotoszyźnie?

7 września odbędzie się w hall sportowej w Krotoszyźnie turniej zapaśniczy pomiędzy 6 drużynami A-klasowymi naszego województwa. Zawodnicy Sulmierzyce spotkają się między innymi z drużynami Warty i poznańskiego Kolejarza.

Nowa sekcja pływacka powstała przy LZS w Zdunach. Miasto to posiada wszelkie warunki do upowszechnienia sportu pływackiego, gdyż dysponuje odpowiednim basenem. Treningi odbywają się pod kierownictwem ob. Szlachty dwa razy w tygodniu.

Przy sulmierzyckim LZS powstała sekcja podnoszenia ciężarów, do której zgłosiło się ponad 20 amatorów. Ćwiczenia odbywają się w hall Powiatowego Ośrodka Wychowania Fizycznego. (tk)

Rekordy świata sztangistów radzieckich

Podczas zawodów w Kijowie sztangista wagi lekkiej — Nikitin wynikiem 130,5 kg pobił o 0,5 kg rekord świata w wyciskaniu ustanowiony poprzedniego dnia przez Łabzanidze.

Na tych samych zawodach Bogdanowski ustanowił nowy rekord świata w wadze półśredniej wyciskając 139 kg. Nowym rekordem ZSRR przewyższającym oficjalny rekord świata, jest wynik Bogdanowskiego w trójbój — 430 kg.

W Moskwie zawodnik wagi średniej Plukfelder osiągnął w trójbój najlepszy w tym sezonie wynik — 445 kg.